№ 64. Czwartek 19. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Król. saskie ministeryum pod d. 22. lutego wydało następujące obwieszczenie względem przywozu wełny owczej z Czech. Według doniesień kr. pruskiego rządu w drodze dyplomatycznej otrzymanego, przywóz surowej wełny owczej z Austryi do Prus ze względu na wielkość i szerzenie się zarazy na bydło w tym c. k. austryackim obrębie, aż do dalszego rozporządzenia dozwala się przesyłać koleją żelazną pod następującemi warunkami:

1. Musi być dołączony wierzytelny dowód, że wełna prowadzić się mająca nie pochodzi z miejsc dotkniętych zarazą, i tamże nie była kupiona.

2. Przedsiębiorca transportu musi się zobowiązać protokolarnie, że do prowadzenia transportu przybierze dla nadzoru urzędnika, na którego spuścić się można, i którego ma sam wynagrodzić, a który jest odpowiedzialny, aby wozy do transportu przeznaczone od wejścia w granicę zostały opieczętowane, i aby na drodze do miejsca przeznaczenia nie nastąpiło żadne przeładowanie. Dla informacyi wszystkich przytem udział mających podaje się to do wiadomości powszechnej. Zarazem ministeryum spraw wewnętrznych uchwaliło podobne postanowienia wydać aż do dalszego rozporządzenia względem przywozu wełny z krajów c. k. austryackich do Saksonii, jednak co do transportów wełny do Saksonii nie potrzeba powyższego oświadczenia protokolarnego, owszem komisaryaty policyjne znajdujące się na stacyach granicznych sasko-czeskich mają do każdego transportu przydać urzędnika policyjnego, który ma czuwać nad tem, aby wszystkie postanowienia pod 2. były dokładnie wypełnione.

Koszta wynikające z tego nadzoru nad transportem, mają być zaspokojone przez przedsiębiorcę transportu, przed przepuszczeniem tegoż. Także przy transportach do przejazdu do państw król. pruskich, koszta za towarzyszenie policyi przez Saksonię mają być natychmiast na granicy sasko-czeskiej złożone a urzędnikowi towarzyszącemu ze strony kr. pruskiej żądane oświadczenie protokolarne ma być udzielone, dla doręczenia najbliższej kr. pruskiej władzy policyjnej. Uchybienia tym przepisom będą karane w myśl postanowień w §. 3. najwyższego rozporządzenia z 16. stycznia 1860.

Aby z jednej strony zapobiedz skutecznie szerzeniu się zarazy, z drugiej zaś strony zgadzając się na powyższe środki tamowanie ruchu ograniczyć tylko na to, co jest najpotrzebniejszem, c. k. czeskie namiestnictwo ujrzało się z powodowane, tylko pod tym warunkiem dozwolić na przywóz wełny owczej, że względem pochodzenia tejże będzie dołączony certyfikat wiarygodny. Taki certyfikat będzie także najściślej żądany przy przewozie wełny owczej, a przeładowanie tejże nigdzie nie będzie dozwolone. Co na prośbę c. k. czeskiego namiestnictwa z 24. grudnia z. r. l. 68.995 podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów, 25. lutego 1863.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 16. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Cesarska Mość udzielał dziś przez dłuższy czas audyencye i przyjmował między innemi deputacyę municypalności Tryestu składającą się z panów *Pascotini, Porenta i Morpurgo.* — J. M. książę Modeny z małżonką przybył dziś z Wenecyi do Wiednia. — Na wieczorze wczorajszym u *Księcia Augusta Koburgskiego* danym z powodu zaślubin księcia Walii, obecni byli między innymi gośćmi Arcyksiążęta Rainer, Ludwik Wiktor, Albrecht i Wilhelm, tudzież ministrowie, kanclerz nadworny węgierski, feldmarszałek Hess i prawie całe ciało dyplomatyczne. — Namiestnik węgierski hr. *Palffy* spodziewany tu jest jutro z Budy.

Francya.

Paryż, 14. marca. *(„La France" przeciwko „Morning Post w sprawie polskiej. — Różne wiadomości.)* La France występuje ostro przeciwko artykułowi *Morning Post*, który wczoraj zamieściliśmy. Dziennik angielski twierdził, iż chwila obecna nie sprzyja interwencyi, gdyż ani Rosyanie ani powstańcy broni nie złożą. Taka argumentacya byłaby wprowadzeniem fatalizmu w politykę, rząd zaś cesarski nie może podzielać takiego zapatrywania się i nie może pogodzić sympatye swoje dla Polski z podobnem postępowaniem. Francya wzywając Anglię do kroków wspólnych, chciała przeszkodzić zatargom europejskim i położyć tamę rozlewowi krwi w duchu traktatów i szlachetnych zamiarów Cesarza Alexandra. Na to *Morning Post* podżegał Francyę do wojny z Prusami, pokazując jej wielkie prowincye do nabycia jako wynagrodzenie. Teraz *Morning Post* twierdzi, że Anglia w Berlinie i Petersburgu przemawia w sposobie wcale przyjacielskim; taka dwulicowość musi zwracać na siebie uwagę.

Do *Jener. Korr. austr.* piszą z Paryża pod dniem 13. b. m., iż oczekują tam z wielką niecierpliwością rozpraw w senacie w sprawie polskiej, spodziewają się bowiem, iż z postawy ministrów będzie można powziąść niejaką wiadomość o planach Cesarza, który dotąd opierał się z taką roztropnością i z takiem umiarkowaniem naciskowi opinii publicznej, pod względem załatwienia sprawy włoskiej i zachciankom granicy Renu, tembardziej zaś wyglądają z natężaniem oświadczeń p. Billault, iż między nim a senatorem Larabit częste odbywały się konferencye, w skutek których zmieniono niektóre ustępy sprawozdania, ażeby polityka cesarska jawniej wystąpić mogła. Temi dniami książę Czartoryski proszony był na obiad do Tuilleryów i uderzyło to powszechnie, iż po skończonem objedzie Cesarz długo na osobności z nim rozmawiał.

Druga korespondencya z Paryża z d. 14. b. m. brzmi jak następuje: Kółka nasze polityczne w strasznem są wytężeniu; baczność ich ku trzem stronom skierowana. W pierwszej linii stoją, dziwnie to brzmi, Prusy nie Polska. Mężom stanu stojącym na czele rządu w Prusiech, udało się pozyskać wdzięczność Tuilleryów za to, iż ze sprawy czysto lokalnej zrobili sprawę europejską. Jak zaś w kółkach naszych myślą o polityce obecnej Prus, to osądzić można ze słów Guizota. „Polityka p. Bismarka jest najprościejszą drogą do upadku dynastyi", mówił on, z innych zaś stron dodają do tego dowcipną uwagę, iż p. Guizot właściwym sędzią w tej sprawie być może, bo przecież osobiste studya w niej robił. — Scena meksykańska chyli się ku końcowi i nie idzie już o to, czyli, tylko kiedy koniec jej urzędownie zapowiedziany być ma. Ostatni raport jenerała Forey, tak różny od poprzednich, przybył w czasie tak właściwym, iż w kółkach naszych wywołał nie małe zadziwienie ten nowy kierunek w raportach jenerała z Meksyku, tak odpowiedni sposobowi myślenia decydujących kółek Paryża. Nikt więc teraz nie myśli o Meksyku i powszechnie pragną wynaleść sposobność wycofania się z honorem, bo oczy całego Paryża skierowane są ku Renowi, pod tym zaś względem nie masz żadnych stronnictw w Paryżu. Na tem polu spotykają się imperialiści, republikanie, katolicy, orleaniści, legitymiści w zupełnej harmonii. Do ocenienia sytuacyi wypada zaznaczyć rzadką tę drogę różniących się zwykle stronnictw naszych. Co do sprawy polskiej nie ulega żadnej wątpliwości, iż w bliskim już czasie Francya energicznie wystąpi; konwencya prusko-rosyjska posłużyć ma za narzędzie, nie wiedzą tylko jak to narzędzie nakręcić, ażeby rzeczy właściwy ruch nadać. Zdaje się bowiem, iż pragną tu poruszyć Austryę, dla tego powrotu księcia Metternicha z wielkim upragnieniem oczekują.

Niemcy.

Do *Schlesische Zeitung* piszą z Berlina, iż we wszystkich kółkach politycznych stolicy panuje nader ponure usposobienie, trudno zataić, iż we wszystkich warstwach ludności jest pewne rozdrażnienie, co ludzi trwozliwych wielce niepokoi. Rozchodzą się różne wieści podsycające takie usposobienie. Wszyscy wołają „porządek" — „siedzcie w domu" i słowa te słyszeć można we wszystkich miejscach schadzek obywatelskich. Wzajemne swary stronnictw politycznych a nawet gwałtowne rozprawy stronnictw zgadzających się co do celu, lecz nie co do środków, są to już oznaki niespokojności umysłów, której lada drobnemi środkami zapobiedz nie można. Właśnie dlatego, ze każde stronnictwo przywołuje do

porządku, nie można zrozumieć, do czego właściwie przywołują, i już z tego powodu jest nieporządek. Wrażenie to dało się uczuć w dwóch zgromadzeniach obwodowych, gdzie hasłem był „porządek“ w dniu 17. i 18. bieżącego miesiąca.

Oficerowie serbscy przykomenderowani do różnych oddziałów wojska pruskiego, wszyscy otrzymali dymisye. Udali się oni do księcia serbskiego z prośbą, ażeby ich powołał do własnej ojczyzny, gdyż w czasie tak niespokojnym w armii krajowej będą mogli być użyteczniejsi, niż w pruskiej. Książę prośbie tej odmówił, oficerowie serbscy podali się przeto do dymisyi, która im przyznaną została.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. marca. *(Buletyn rządowy o powstaniu.) Dziennik pow.* donosi: Jenerał-major hr. Toll, złożył raport, który obejmuje następujące wiadomości o rozbiciu bandy w okolicach drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej:

Będąc zawiadomiony zrana dnia 28. lutego (12. marca), że banda składająca się przeszło z 500 ludzi przechodziła przez wieś Kukawki ku drodze żelaznej i że buntownicy zrządzili szkody tak na linii tejże drogi, jak również na linii telegraficznej, jenerał hr. Toll niezwłocznie udał się w tym kierunku z dwoma kompaniami i 30stu kozakami. Doścignięci i zaatakowani przez wojsko we wsi Fidesty, buntownicy rzucili się w lasy, ale ścigani w tej ucieczce przez wojsko, ponieśli znaczne straty; liczba zabitych i rannych w lesie nie mogła być sprawdzoną; na drodze zebrano 20stu zabitych, 14tu ujęto; wszystkie bagaże z zapasem prochu i broni, jako też konie w liczbie około 30stu dostały się w ręce wojska. Pomiędzy żołnierzami jest 4ch ranionych.

(Doniesienia o powstaniu.) W Giebułtowie (1 mila w kierunku północno-wschodniem od Miechowa) oddział kozaków napadł na 12 powstańców we dworze pana Władysława Bielskiego; z tych jak *Czas* donosi, poległo trzech, inni zostali ciężko poranieni. Nadciągnął jednak oddział Polaków, który przepłoszył Rosyan i rannym przyniósł pomoc. Dalej donosi *Czas*, że pewien poddany angielski, czyli podróżny paszportem angielskim opatrzony, nazwiskiem Ludwik Finkestone, który jak *Czas* donosi d. 14. b. m. przez Baran, przyjeżdżał w zamiarze zakupienia zboża, został przez wojsko rosyjskie schwytany, ciężko pobity i zrabowany. *Krak. Ztg.* pisze, że według doniesień, które przynajmniej na tę samą wiarę zasługują, cel podróży pana Finkestone nie był tak niewinny, jak go usiłowano przedstawić, co zresztą nie usprawiedliwiałoby wcale opowiedzianego napadu wojsk rosyjskich.

Jak *Czas* donosi, Szachowskoj połączył swój oddział z Częstochowy z Miechowskim, który został wzmocniony kilku rotami pułku smoleńskiego z Kielc. Do Olkusza przybyły także 4 roty z Częstochowy i Piotrkowa, garnizon udał się dwoma kolumnami na Skałę i Szyce ku Miechowu. Do Radomska po odejściu Polaków weszły dwie roty Rosyan.

Z Litwy donoszą do *Czasu*, że rząd dotychczas uwięził tam 500 właścicieli ziemskich. Powstanie zaczyna się teraz wzmagać także w okolicy Wilna, w Zuślu ma stać oddział liczący 500 powstańców. W Kownie stoi 2000 Rosyan. Od Warszawy do Wilna stoją na stacyach kolei rosyjskie oddziały po 150 piechoty i 50 kozaków.

Do *Jen. austr. Korr.* donoszą, iż powstanie polskie znajduje na Litwie grunt bardzo dla siebie pomyślny, nie tylko ze względów jeograficznych, socyalnych i narodowych, lecz nawet ze względów religijnych, po części z powodu gwałtownych dawniejszych środków rządu rosyjskiego. Wszystkie przypuszczenia sprawdziły się, i obecnie powstanie stoi groźno na Litwie i z łatwością przybrać może olbrzymie rozmiary. Główną siłę powstańców stanowi korpus w Augustowskiem pod Raczyńskim, który w długim swym pochodzie przez puszczę Białowiezką ku Pińskowi, często i po większej części szczęśliwie spotykał się z jenerałami Nosticem i Maniukinem, ciągle posuwał się zwiększając siły swoje, przeszedł przez Prużany po szczęśliwym napadzie zajął Antopol, Lubieszów, Jasiołdę i Rogiszyn, zabierając wszędzie kasy, amunicyę i broń i nakoniec znacznie wzmocniony w Pinsku się usadził, opanowawszy całą okolicę, i obwołując wszędzie rząd narodowy. Pinsk leży nad Piną w pobliżu ujścia do Prypeci, i cała okolica tam jest przerznięta licznemi jej ramionami, zresztą tak zupełnie bezdrożna, iż tam ani jazdy ani artyleryi użyć nie można. Ztąd powstanie sięga jednem ramieniem do Litwy zachodniej i do Podlasia, a drugiem zaś w pustą okolicę ku Owruczowi. Prócz tego powstańcy zajęli wiele innych pozycyi na Litwie, o których dotąd jednak nie mamy bliższych szczegółów. Co zaś dotycze strony religijnej, Litwa zamieszkałą była wyłącznie przez wyznawców kościoła rzymsko i grecko-katolickiego. Za Cesarza Mikołaja unia zniesiona została najsurowszemi środkami, katolicy grecy musieli przejść na syzmę a katolicy rzymskiego obrządku srogo byli prześladowani. Teraz występuje na jaw reakcya; włościanie dawniej grecko-unici okazują się przychylni powstaniu, pragnąc powrócić do dawnej religii. Okoliczność tę nie można spuszczać z uwagi, bo i na Wołyniu i na Podolu działy się podobne rzeczy, bo i tam włościanie grecko uniccy, których gwałtem do syzmy zmuszono, liczą się na miliony, może więc łatwo przyjść do zawziętej wojny religijnej, zwłaszcza iż popi syzmatyccy bardzo są w kraju znienawidzeni, z powodu swego nieokrzesania, niemoralności i zupełnej ciemnoty.

Rosya.

Petersburg, 8. marca. *(Reforma katastralna.)* Czytamy w *Dzien. Pow.*:

Z powodu przyszłej reformy sądowej i w skutku przedstawienia zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości, Najjaśniejszy Pan uznał za nieodzowne, aby zajęto się sposobami zastosowania już zatwierdzonych do tej reformy podstaw, tak co do instrukcyi spraw sądowych mierniczych, jak i co do zarządu spraw katastralnych w ogóle, a w skutku tego Najjaśniejszy Pan raczył zbadanie tego powierzyć komitetowi specyjalnemu, składającemu się pod prezydencyą rzeczywistego radcy tajnego księcia Gagarina, prezydującego w departamencie prawodawczym rady państwa, z jenerała piechoty Murawiewa, członka tejże rady, zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości i sekretarza państwa. Na posiedzeniach odbytych w grudniu, styczniu i lutym, komitet uznał, że najwłaściwej byłoby przyjąć w tej sprawie drogę, jaką Najjaśniejszy Pan raczył wskazać dla reform sądowych, to jest naprzód należałoby ułożyć ogólne podstawy, po zatwierdzeniu których przez Jego Cesarską Mość, wygotować przepisy właściwe i przystąpić do ich roztrząśnięcia i ogłoszenia na zwykłej drodze prawodawczej. W skutku tego, na wniosek komitetu, Najjaśniejszy Pan raczył ustanowić przy tym komitecie specyalną komisyę, której powierzone będzie przygotowawcze ułożenie podstawy reformy katastralnej, które mają być przedstawione Najjaśniejszemu Panu, po należytem roztrząśnięciu przez dyrektora jeneralnego II. oddziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelaryi, przez zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości i przez komitet. Komisyja, w której prezydować będzie jeden z członków komitetu, sekretarz państwa, będzie się składała: z dyrektora departamentu ministerstwa sprawiedliwości, z naczelnego prokuratora departamentu granicznego rządzącego senatu, z urzędnika zarządzającego korpusem inżynierów mierniczych, z prezesa kancelaryi katastralnej, z urzędnika II. oddziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelaryi i z urzędnika kancelaryi państwa.

Kronika.

Dziś (we czwartek) odbędzie się o godzinie 6 wieczór w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym są sprawy nie załatwione na ostatniem posiedzeniu.

(Stowarzyszenie jedwabnictwa w Brzeżanach.) Komitet pierwszego galicyjskiego towarzystwa jedwabniczego w Brzeżanach wzywa członków na ogólne zgromadzenie, mające się odbyć dnia 24. b. m. Zgromadzenie naradzać się będzie głównie nad środkami ku skutecznemu poparciu chowu jedwabników w Galicyi jeszcze w roku bieżącym. Komitet przedłoży w tym względzie swoje wnioski do uchwały. Odbędzie się na tem zgromadzeniu także wybór dwóch członków komitetu. Dowiadujemy się także, że komitet począwszy od 20. maja r. b. udzielać będzie chłopcom i dziewczętom bezpłatnie nauki w chodowaniu jedwabników i pielęgnowaniu drzew morwowych. Jest to chlubnym dowodem, że stowarzyszenie wszelkiego przykłada starania, by podnieść w kraju tę gałęź przemysłu rolniczego.

(Augusta księżniczka Saska) zmarła dnia 14. b. m. w Dreznie w 81 roku życia, miała niegdyś ważniejsze historyczne przeznaczenie. Konstytucya polska z dnia 3 maja 1791 przyznała na wypadek śmierci króla Stanisława Augusta, tron polski elektorowi saskiemu Fryderykowi Augustowi z tym dodatkiem, że gdyby elektor niemiał męskiego potomstwa — i rzeczywiście niemiał syna, natenczas przyszły mąż księżniczki miał rozpocząć linię męskiej sukcesyi na polskim tronie. Równocześnie księżniczka Augusta uznaną została „Infantką polską.“ Elektor jednak nieprzyjął korony polskiej a tem samem odpadł księżniczce tytuł Infantki polskiej.

— Angielskie dzienniki podały niedawno ciekawy żywot zmarłego w Scarborough Dawida Greenburg z Yorkshire, — w roku życia 48. W młodości był on tragarzem w Malton, później został boxerem, zwykł był boxować jedną ręką, drugą mając przywiązaną z tyłu. Siłę miał taką, że raz rodzicom dla zabawki przyniósł na rękach do łóżka, spotkanego w podwórzu osła. Pobił go wreszcie maleńki człowieczek, co go tak roszłościło, że mu ucha kawał odkąsił. Nie bił się już więcej potem. W dyliżansie dał mu ktoś książeczkę poczynającą się od słów: „Biedny grzeszniku; przyszła godzina upamiętania...“; czytanie jej tak nań podziałało, że został od razu nawróconym i począł kazać i drugich nauczać. Że zaś za mało miał ukształcenia, mówił zwykle o swojej przeszłości i życiu grzesznem, imię jego ściągało mnóstwo słuchaczów. Ożenił się potem bogato i umarł bardzo przyzwoitym człowiekiem. Lud zwał go „prawdziwym geniuszem.“

— Plagą wyspy św. Heleny są mrówki, które szerzą najokropniejsze na niej zniszczenie. W Jamestown zjadły wszystko cokolwiek było drewnianego w budowach, tak że na nowo wznosić je muszą. Mieszkańcy są w rozpaczy, środka na to nie ma żadnego. Co chwila budynki grożą upadkiem. Mrówki te pomnażają się w sposób przerażający, i zjadają bieliznę, meble książki, papiery, co tylko nie jest kamienne lub kruszcowe.

(Fabryki w Warszawie.) W roku upłynionym znajdowały się w Warszawie następujące fabryki: a) przerabiające płody zwierzęce: 1) garbarni 21, robotników 376, wartość produkcyi rs. 485,836; 2) białoskórni 12, robotników 52, wartość produkcyi rs. 51,400; 3) skór lakierowanych 3, robotników 137, wartość produkcyi rs. 200,800; 4) strun muzycznych, robotników 6, wartość produkcyi rs. 1000; 5) mydła toaletowego 2, robotników 14, wartość produkcyi rs. 13,400; 6) guzików rogowych 1, robotników 4, wartość produkcyi rs. 3000; — b) fabryki przerabiające płody roślinne: 1) tytoniu i tabaki 5, robotników 1361, wartość produkcyi rs. 1,128.600; 2) browarów wyrabiających porter i piwo zbytkowe 16, liczba robotników 160, wartość produkcyi rs. 340,600; 3) browarów wyrabiających piwo zwyczajne 17, robotników 68, wartość pro-

dukcyi rs. 179,900; 4) dystylarni wódek słodkich 12, robotników 58, wartość produkcyi rs. 112,700; 5) dystylarni araku 8, robotników 14, wartość produkcyi rs. 114,110, 6) fabryk octu 5, liczba robotników 21, wartość produkcyi rs. 23,350; 7) oleju 3. robotników 41, wartość produkcyi rs. 74,339; 8) cykoryi 1, robotników 20, wartość produkcyi rs. 7500; 9) młynów parowych 2, robotników 227, wartość produkcyi rs. 735,013; 10) fabryk powozów i bryczek 35, robotników 232, wartość produkcyi rs. 112.309; 11) fortepianów 10, liczba robotników 43, wartość produkcyi rs. 24,500; 12) obić papierowych 3, robotników 56, wartość produkcyi rs. 109,000; 13) kapeluszy słomkowych 2, robotników 6, wartość produkcyi rs. 17,780; 14) kwiatów sztucznych 10, robotników 25, wartość produkcyi rs. 4190; 15) przetworów chemicznych 3, robotników 78, wartość produkcyi rs. 100,000; 16) zapałek chemicznych 5, robotników 47, wartość produkcyi rs. 31,890; 17) instrumentów muzycznych z drzewa 1, robotników 2, wartość produkcyi rs. 550; 18) krochmalu 9, robotników 38, wartość produkcyi rs. 10,200; 19) wina szampańskiego 1, robotników 6, wartość produkcyi rs. 5000; 20) sztyftów, fornirów i t. p. wyrobów z drzewa 1, robotników 35, wartość produkcyi rs. 20,000; 21) guzików patentowych 1, robotników 120, wartość produkcyi rs. 50,000; 22) gazu 1, liczba robotników 60, wartość produkcyi rs. 120,000; 23) ram złoconych 9, robotników 32, wartość produkcyi rs. 15,000; 24) wiatraków i deptaków 60, robotników 157, wartość produkcyi rs. 953,580.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 18. marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (82 ℔) 3zł. 38c.; żyta (79 ℔) 1zł. 81c.; jęczmienia (68 ℔) 1zł. 61c.; owsa (47 ℔) 1zł. 47c.; hreczki 2 zł. 42 c.; kartofli 92 c., — cetnar siana 1zł. 46c., okłotów 49 c.; — sąg drzewa bukowego 10 zł. 90c, sosnowego 9zł. 25c. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — Dnia 16. b. m. nie było dowozu i targu.

Andrychów, 16. marca. Na naszych targach od 1. do 15. b. m. sprzedawano w przecięciu mec pszenicy po 4zł.; żyta 2zł. 90c.; jęczmienia 2zł.; owsa 1zł. 35c.; ziemniaków 80c. Cetnar siana po 1zł. Za sąg drzewa twardego płacono 5zł. 20c., miękkiego 4zł. Funt mięsa wołowego kosztował 16c. i mas okowity 40c. Kukurudzy, hreczki, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Stanisławów, 4go marca. W drugiej połowie miesiąca lutego były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	50	2	50	3	50	3	.	3	20	2	50
„ żyta . . .	2	50	1	50	2	30	2	25	2	20	1	80
„ jęczmienia .	2	.	1	50	1	60	1	50	2	.	1	30
„ owsa . . .	1	40	.	90	1	40	1	.	1	30	.	80
„ hreczki . .	.	.	2	.	.	.	4	56	.	.	1	50
„ kukurudzy .	2	50	2	.	2	25	2	.	2	.	1	50
„ ziemniaków .	1	.	.	80	.	.	1	20	1	17	.	80
Cetnar siana . . .	1	.	1	50	.	.	1	50	1	10	1	50
„ wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	36	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	6	50	5	.	7	50	6	.
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	50	4	.	5	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	11		12	.	12	.	11	.	13	.	13
Mas okowity . . .	.	60	.	32	.	51	.	86	.	65	.	32

Lwów, 18. marca. Na targu londyńskim z dnia 13go b. m. płacono pszenicę angielską po cenach przeszłego tygodnia; amerykańska spadła o 1 szyling na kwarterze. Obroty targowe były nader ograniczone. Według doniesień z prowincyi, pora była nie zwykle ciepła i piękna, wegetacya silnie pędząca. Rolnicy zajęci byli gorliwie pracą w polu i wysiewem jarego zboża. Targi prowincyonalne ciągle się obniżały. We Francyi zasiewy jesienne stały bardzo pięknie, co nie jest bez wpływu na ceny zboża, które wszędzie spadają.

Na targu wrocławskim notowano w dniu 16go b. m. ceny następujące, a mianowicie:

Pszenica szląska biała	od 64 do 77	sr. szefel prus. wagi	85 ℔ cł.
„ „ *żółta*	od 63 do 72	„	— „
„ *biała galicyjska*	od 66 do 75	„	— „
„ *żółta galicyjska*	od 61 do 69	„	— „
Żyto	od 49 do 53	„	84 „
Jęczmień	od 35 do 41	„	70 „
Owies	od 25 do 27	„	50 „
Groch	od 46 do 52	„	90 „

Koniczyna czerwona trzymała się w cenie w Hamburgu pomimo nadejścia znacznych partyj koniczyny amerykańskiej, które przeszły w ręce możniejszych handlarzy. W Wrocławiu zaś odbyt był trudniejszy, notowano wprawdzie cetnar cłowy od 8 do 15 tal., lecz popyt był nader słaby. Tylko ziarno wyborowe miało niejaki pokup.

Rzepak bez odmiany przy słabym odbycie.

Wełny sprzedano na ostatnim jarmarku peszteńskim do 10.000 cetnarów, po większej części wełny dwustrzyżnej. W porównaniu z cenami w styczniu płaconemi, ceny były niższe o 4 do 10 zł. na cetnarze.

W Wiedniu odbyt na wełny nader słaby, ceny ciągle spadają. Na kilka partyach przeszłorocznej strzyży stracono po 30 do 35 zł. na cetnarze.

Ceny *wódki* cokolwiek się w Wiedniu ustaliły, i płacono po 44 centów za stopień i wiadro. Zdaje się, iż ceny doszły już do najniższego stopnia, i może się cokolwiek podniesą.

Na onegdajszy targ bydła rogatego w Wiedniu przypędzono 675 wołów węgierskich, 543 galicyjskich, a 475 wołów krajowych. Wagę pojedyńczego wołu szacowano na 500 do 700 funtów. Płacono zaś od 130 do 194 zł. sztukę, lub od 26 do 28 zł. 50 c. za cetnar mięsa.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 19. marca. Przybycie księcia Metternicha do Wiednia, który według twierdzenia *Jener. Kor. austr.* zaiste powołany został i nie z własnego popędu przyjechał, wywołało w wielu dziennikach zagranicznych domniemanie, jakoby przybycie to było w związku z propozycyami, które w sprawie polskiej rządowi austryackiemu czynione są lub czynione być mają. Taktykę, będącą podstawą tego domniemania, łatwo poznać i ocenić można. Ma ona stanowić punkt wyjścia do czynienia rządu austryackiego odpowiedzialnym za wszystko, co się dzieje lub nie dzieje. Daje to powód Jeneralnej austryackiej korespondencyi do powtórzenia, iż przybycie do Wiednia księcia Metternicha nastąpiło jedynie z przyczyn, w tejże korespondencyi poprzednio już wskazanych.

Do *Const. Oest. Ztg.* piszą z Sztutgartu, iż rząd pruski rozesłać miał dwa okólniki do ajentów swoich dyplomatycznych przy dworach niemieckich, które to okólniki i do Sztutgartu przybyły. W pierwszym p. Bismark daje wywód historyczny konwencyi z Rosyą zawartej; w drugim zaznaczone jest stanowisko polityczne rządu pruskiego z tem oświadczeniem, iż rząd ten na przywrócenie niepodległego Królestwa Polskiego nigdy nie zezwoli.

W Warszawie spostrzedz można wielki ruch wojskowy od chwili zamianowania Wielkiego księcia Konstantego naczelnym wodzem armii. Codziennie odchodzą znaczne transporta wojskowe pociągami drogi żelaznej. Widać, iż rząd bierze się na seryo do stłumienia powstania. Lecz i powstańcy czynią wielkie wysilenia ku wzmocnieniu się, a raczej ku zastąpieniu ludzi straconych.

Co do marszu Langiewicza ten w dniu 11. b. m. wyruszył z Goszczy na zachód ku Michałowicom, a ztąd przez Wilczkowice ku Słomnikom. Potem zwrócił się na prawo od szosy i stanął w Sosnówce o $^{3}/_{4}$ mili od Miechowa, a o dwie mile od Wolbroma. Pikiety rosyjskie cofnęły się do Miechowa i oddział kozaków także się tam cofnął, za okazaniem się znacznego oddziału konnych powstańców. Dnia 13. marca Langiewicz zwinął swój obóz w Sosnówce i zdaje się, iż ku Staszowu udać się zamyślał.

Czas donosi, że na polu walki w Krakowskiem nie stoczono utarczki, przynajmniej o ile wiadomości sięgają. Głównem stanowiskiem wojsk rosyjskich jest ciągle Miechów, zkąd wysyłają rekonesanse cofające się napowrót do tego miasta; korpus zaś polski dyktatora Langiewicza obszedłszy Miechów po wschodniej stronie Sosnówki za Książ, miał główną kwaterę 16go t. m. w Zaryszynie o 2 mile na północ Miechowa, zkąd następnie wyruszył w dalszy pochód. Boczne oddziały polskie są szeroko rozesłane.

W Kaliskiem oddział Cieszkowskiego, który 14go t. m. zajął Radomsk, rozbroił tam kilku inwalidów i wziął kasę rządową przy magazynie solnym, wyszedł następnie 15go t. m. z Radomska ciągnąc dalej, a 16go t. m. przybyły do Radomska od Warszawy dwie roty wojska moskiewskiego. Kolej żelazna warszawsko-wiedeńska przerwaną jest w trzech miejscach.

Independance belge reassumując doniesienia z pola walki ze strony rosyjskiej i ze strony polskiej, to jedynie ważnego w nich upatruje, iż powstanie jeszcze się trzyma, co już jest faktem wielkiego znaczenia. Co do wiadomości ze Lwowa podanej o powstaniu na Wołyniu i Podolu *Independance belge* sądzi, iż takowa więcej niż każda inna potwierdzenia potrzebuje. Wiadomość o dymisyi członków rady stanu w Warszawie, dziennik ten prostuje w ten sposób, iż na 40 członków, pięciu tylko do dymisyi się podało; arcybiskup Feliński podanie swoje cofnął i urzęduje jak dawniej.

Najświeższa poczta.

Krakauer Zeitung z dnia 18. b. m. donosi, iż wczoraj na Kazimierzu aresztowano dwóch służących z Królestwa Polskiego przy przedaży wozu i pary koni, które, udając się za kwatermistrzów powstańców, w Niegarowie, obwodzie Miechowskim jako forszpan zarekwirowali, tudzież kilku sztuk odzieży pochodzących z rabunku dworu w Dziewięciołach. Aresztowanych oddano sądowi karnemu, zrabowane zaś przedmioty zwrócono ich właścicielom.

Z przyaresztowanych powstańców, którzy przeszli na terytoryum austryackie 59, będących rodem z Królestwa Polskiego internowano w Morawie. Wczoraj przytrzymano na stacyi drogi żelaznej w Trzebini 16 ludzi z Królestwa Polskiego dążących do powstańców; dwóch zaś z Galicyi w Koczmirowie; dwaj inni ratowali się ucieczką, zostawiwszy broń na wozie.

Pokazuje się teraz, iż mniemany Anglik Ludwik Finkestone w Giebułtowie ranny i do Krakowa przywieziony, nie jest kto inny, jeno żyd Warszawski, Juda Leib Finkenstein, za którego odbywały się już modły w krakowskiej synagodze.

Z Warszawy piszą pod dniem 14. marca, iż Wielki Książę Konstanty osobnym pociągiem pojechał do Skierniewic. *Krak. Ztg.*, która wiadomość tę podaje, wątpi sama o jej prawdziwości, wiadomości bowiem wprost z Warszawy odebrane, a do dnia 16. sięgające, o podróży tej nic nie wspominają.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 18. marca. Patrole kozaków przeciągają od Pieskowej Skały aż do Michałowic. Główna kwatera Langiewicza z oddziałem jego korpusu ma być w Chrobrzu.

Tarnów, 18. marca. Wczoraj wyruszyła rosyjska załoga ze Stobnicy, lecz uszedłszy milę drogi z wyzszego rozkazu powróciła do Stobnicy. Słychać, że oddział korpusu Langiewicza wyparty został przez wojska rosyjskie do Opatowic.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.52	+ 1 2	88.3	połud.-wsch. mi.	śnieg
2. god. po poł.	322.27	+ 2.0	86.6	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	321.51	+ 3 0	87.4	„ „	śnieg

Wysokość śniegu 4‴.

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „**Martha**,“ ósmy występ gościnny pana Lindemann, śpiewaka opery nadwornej bawarskiej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. marca.

Hotel Georga: PP.: Domher A., z Wołasowiec. — Uhrynowski Józef, z Mołdawy. — Sobota K., z Podhorki. — Jabłonowski J., z Dołhego.

Hotel europejski: Zaremba B., z Rosyi. — Zaremba K., z Machnowiec. — Chrzanowski L., z Tuczap. — Żurakowski A., z Horbacza.

Hotel angielski: Jasiński F., z Zahajpola.

Hotel Krakowski: Turczyński E., z Soposzyna. — Kopeczyński J., z Kodusowa. — Przedrzemirski P., z Kijowa.

Zajazd Kuhna: Lityński J., z Wierzbicy.

Hotel Langa: Hr. Tarnowski A., z Polski.

Do domu zajezdnego pod l. $176^2/_4$: Męciński J., z Łupinek.

Pod Tygrysa: Van-Roy E. c. k. nacz. pow., z Kamionki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. marca.

PP.: Straszewski S., do Tracz. — Roth A., do Malinówki. — Zulauf J. c. k. nacz. pow., do Szczerca. — Komarnicki J., do Magierowa. — Noel A., do Suchorowa. — Korzeniowski P., do Kupiczwoła. — Lencewicz E., do Sulimowa. — Gnoiński A., do Danilcza. — Zadorowicz G., do Łękawicy. — Krzysztofowicz K., do Załucza. — Kosiński J. c. k. por., do Sanoka. — Łodyński H., do Milatyna. — Szeliski W., na Wołyń. — Wierzbicki J., do Toków.

Kurs lwowski.

Dnia 18. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski . .	wal. austr.	5	42	5	47½
Dukat cesarski . . .	„ „	5	43½	5	48½
Pólimperyał zł. rosyjski .	„ „	9	30½	9	44
Rubel srebrny rosyjski .	„ „	1	79	1	81½
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	63	77	38
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	55	81	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	90	72	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	211	50	214	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 18. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 74.40. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 799.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 212.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 115 —. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.48, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, pólkorony —.—. Srebro 114.35.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	68.50	68.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5% . . .	94.20	94.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.60	80.80
od kwiet. do paźd. po 5%	80.75	80.85
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.25	74.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	74.50	74.60
dtto. po 4½%	65.—	65.50
dtto. „ 4%	57.75	58.25
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	37.—	38.—
dtto. „ 1%	14.75	15.
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.50	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	147.50	148.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.25	93.35
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.40	94.60
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ 4%	57.—	58.—
„ „ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	55.—	55.50
„ „ 2¼%	49.—	49.50
„ „ 2%	44.—	44.50
„ „ 1¾%	38.—	38.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi .	87.75	88.25
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	—.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	73.75	74.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem. . . .	72.—	72.50
Kroacyi i Slawonii	73.—	73.50
Galicyi	72.—	72.50
Siedmiogr. i Bukow.	71.—	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł. . . .	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „ . . .	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „ . . .	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)		
Banku narodowego . . .	796.—	798.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	213.10	213.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	646.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1884.—	1885.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	232.50	233.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.—	152.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	130.75	131.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	271.—	272.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	212.—	212.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	115.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	190.—	195.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	157.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	430.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zl. w. a.	393.—	—.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.50	160.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)		
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	104.90
10let. „ 1857 po 5%	100.75	101.25
przeznaczone do los. po 5% . .	89.75	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	85.25	85.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.75	78.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	96.50	97.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.25	90.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	128.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.—	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Kol. Głogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Lloyda za 100 zł. . . .	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.30	135.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52.-	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	38.75	39.25
Clarego „ 40 „ „	36.75	37.25
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.10	97.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.20	97.25
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	86.30	86.40
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	115.—	115.10
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.60
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a .	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men. . . .	5.48	5.49
dtto. pełnej wagi . .	5.48	5.49
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.20	9.21
Rosyjski imperyał . . .	9.43	9.45
Talar związkowy . . .	1.71½	1.72
Srebro	114.50	114.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.